

K Z O M U N I K A T
Z B A D A Ń

Warszawa, czerwiec 2009

www.cbos.pl ● sekretariat@cbos.pl

BS/87/2009

PREFERENCJE PARTYJNE

W CZERWCU

Gdyby wybory do Sejmu i Senatu odbywały się na przełomie maja i czerwca¹, udział w nich wzięłoby 50% ankietowanych, o 3 punkty procentowe więcej niż miesiąc temu. Niespełna jedna piąta dorosłych Polaków (18%) jeszcze nie wie, czy poszłaby na ewentualne wybory do krajowego parlamentu (spadek o 3 punkty procentowe), natomiast niemal jedna trzecia (31%), czyli prawie tyle samo co w maju, jednoznacznie odrzuca możliwość uczestniczenia w tym głosowaniu.

Ostatnia faza kampanii wyborczej przed wyborami do Parlamentu Europejskiego nieco bardziej zmotywowała Polaków do uczestniczenia także w hipotetycznych wyborach do polskiego parlamentu. Odsetek zadeklarowanych wyborców nieznacznie wzrósł, jednak nadal jest niższy niż przeciętna z pierwszych czterech miesięcy tego roku.

Tabela 1

Deklaracje uczestnictwa w wyborach parlamentarnych	Wskazania respondentów według terminów badań								
	X 2008	XI 2008	XII 2008	I 2009	II 2009	III 2009	IV 2009	V 2009	VI 2009
	w procentach								
Na pewno wziął(ę)lbym w nich udział	56	56	57	56	55	54	53	47	50
Nie wiem, czy wziął(ę)lbym w nich udział	15	18	17	18	18	17	17	21	18
Na pewno nie wziął(ę)lbym w nich udziału	28	26	26	26	27	29	30	32	31

Podobnie jak w poprzednich miesiącach, największe poparcie ma PO – chęć głosowania na tę partię deklaruje niespełna dwie piąte potencjalnych wyborców (38%). W porównaniu z sondażem majowym notowania rządzącego ugrupowania nieznacznie się obniżyły (o 2 punkty procentowe). Obecne poparcie dla PO jest najniższe od sześciu miesięcy. O ponad połowę mniej sympatyków niż rządząca partia ma PiS, na który chciałoby oddać swój głos 17% zadeklarowanych uczestników wyborów. Notowania tego ugrupowania są dokładnie takie same jak przed miesiącem; w ciągu ostatniego półrocza odsetek zwolenników

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (229) przeprowadzono w dniach 28 maja – 2 czerwca 2009 roku na liczącej 1038 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych Polaków.

PiS praktycznie nie ulegał zmianie. Na przełomie maja i czerwca takie samo poparcie uzyskały PSL i SLD – chęć głosowania na każdą z tych partii zadeklarowało po 6% potencjalnych wyborców. O ile jednak odsetek zwolenników PSL minimalnie wzrósł (o 1 punkt), o tyle notowania SLD są nieco gorsze niż przed miesiącem (spadek o 2 punkty procentowe).

Tabela 2

Gdyby w najbliższą niedzielę odbywały się wybory do Sejmu i Senatu, to na kandydatów której partii lub ugrupowania głosował(a)by Pan(i) w tych wyborach?	Odpowiedzi osób deklarujących wzięcie udziału w potencjalnych wyborach*								
	X 2008	XI 2008	XII 2008	I 2009	II 2009	III 2009	IV 2009	V 2009	VI 2009
	w procentach								
Platforma Obywatelska RP	40	34	43	44	45	42	40	40	38
Prawo i Sprawiedliwość	20	18	18	17	18	20	17	17	17
Polskie Stronnictwo Ludowe	6	7	5	5	4	5	4	5	6
SLD	6	7	8	7	5	8	9	8	6
Liga Polskich Rodzin	2	2	1	1	3	1	1	2	2
Partia Kobiet	1	2	1	1	1	1	1	2	2
Samoobrona RP	1	1	2	1	1	1	1	2	2
KPEiR	1	1	2	1	1	1	1	1	1
Prawica Rzeczypospolitej	1	0	0	0	1	1	0	0	1
Socjaldemokracja Polska	0	1	1	1	0	1	1	0	1
Unia Polityki Realnej	1	1	0	1	1	1	1	1	1
Inne	2	1	1	1	1	1	1	1	2
Trudno powiedzieć	19	23	17	17	17	16	21	19	21
N=	620	584	573	604	569	526	578	506	518

* Podstawą procentowania są wszyscy ci, którzy deklarują, że na pewno wezmą udział w wyborach. W tabeli uwzględniamy tylko te partie, które w sondażu uzyskały poparcie co najmniej 0,5% zadeklarowanych uczestników głosowania

Gdyby wybory do parlamentu krajowego odbywały się teraz, pozostałe ugrupowania nie zdołałyby wprowadzić do niego swoich przedstawicieli. Na przełomie maja i czerwca spośród ugrupowań pozaparlamentarnych po 2% poparcia (tyle samo co przed miesiącem) uzyskały LPR, Partia Kobiet i Samoobrona. Po 1% wyborców chciałoby głosować na KPEiR, Prawicę Rzeczypospolitej, SdPi i UPR.

Ponad jedna piąta zadeklarowanych uczestników hipotetycznych wyborów parlamentarnych (21%) nie wie, na którą partię oddałaby swój głos. W porównaniu z poprzednim pomiarem odsetek wyborców niezdecydowanych wzrósł o 2 punkty i jest taki sam jak w kwietniu.



Kampania wyborcza przed wyborami do Parlamentu Europejskiego nieco zachęciła Polaków do uczestniczenia w procedurach demokratycznych, w tym także do udziału w hipotetycznych wyborach do Sejmu i Senatu. Jednak rezultaty tej kampanii, mającej m.in. skłonić Polaków do aktywności wyborczej, nie są imponujące – deklarowana frekwencja jest wyraźnie niższa niż na przełomie roku.

Kampania wyborcza w mediach jest zwykle trudnym okresem dla partii rządzących. Zazwyczaj większość poważnych i mniej poważnych kandydatów na parlamentarzystów wykorzystuje swój czas antenowy do krytykowania poczynań rządu i koalicji rządowej, ponieważ ci stanowią dla nich, niejako naturalnie, negatywny punkt odniesienia. Można sądzić, że m.in. z powodu spotęgowania głosów krytyki nieco spadło w tym miesiącu poparcie dla głównego z rządzących ugrupowań – PO. Na tym tle wart uwagi jest relatywnie lepszy (w porównaniu z ostatnim półroczem) wynik drugiej z rządzących partii – PSL.

Uzyskane deklaracje nie wskazują, by obie partie opozycji parlamentarnej potrafiły skutecznie zdyskontować ten trudny dla rządzących okres i zdołały przekonać do siebie choćby małą część zwolenników ugrupowań tworzących koalicję rządową czy też wyborców niezdecydowanych. O tym, że kampania wyborcza i charakterystyczny dla niej wielogłos – wielość sprzecznych opinii atakujących wyborcę – tylko niektórym ułatwia wybór, świadczyć może wzrost odsetka osób czujących się w obowiązku iść na wybory, a jednocześnie niewiedzących, na kogo głosować.

Opracował
Krzysztof PANKOWSKI